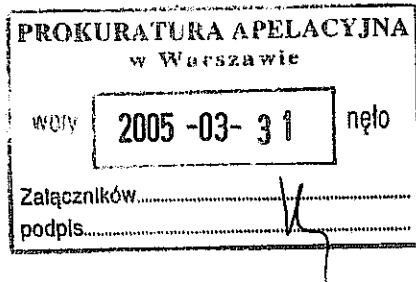


Warszawa, 30.03.2005

Waldemar Deszczyński  
Ul. Okólna 22  
05-822 Milanówek

**Pani Prokurator  
Elżbieta Gielo**

Prokuratura Apelacyjna  
w Warszawie  
II Wydział ds. Przestępczości Zorganizowanej  
ul. Krakowskie Przedmieście 25  
00-951 Warszawa



dot.  
sygn. akt: Ap. Ds. 10/03

### Oświadczenie

W toczącym się przed Sądem Okręgowym w Warszawie XXVI Wydział Cywilno-Rejestrowy postępowaniu o ochronę dóbr osobistych sygn. akt XXVI C 21/05 zeznający pod przysięgą przedstawiciele firmy MSD stwierdzili:

1. Pan **Atle Flo**- protokół z dn. 09.01.2004 sygn. akt IV C 1467/03  
„Moja firma nie uzależniała zaangażowania w ten projekt od wprowadzenia leku Fosamax na listę leków refundowanych”.
2. Pan **Hans Maarten von den Nouland**-protokół z dn. 22.10.2004 sygn. akt IV C 1467/03  
„Nie było związku między tym projektem a umieszczeniem naszego leku na liście leków refundowanych”.
3. Pan **Łukasz Zybaczyński**-protokół z dn. 16.03.2004 sygn. akt IV C 1467/03  
„Obecny na spotkaniu Hans przedstawiał nasze możliwości i chęci umieszczenia leku na liście. Mówił ogólnie o niejasnościach z umieszczeniem naszych leków na liście leków refundowanych. Ten temat był poruszony w kontekście oczekiwań MCO tj. podjęcia decyzji przelania gotówki. Na żadnym etapie nie było zależności pomiędzy naszym zaangażowaniem się w projekt a wprowadzeniem leku na listę”.

W materiale dowodowym opisanym jako „rozmowa z Zybaczyńskim” ustanowionym przez prokurator Elżbietę Gielo „Postanowieniem w przedmiocie dowodów rzeczowych” z dn. 12.06.2003r., pan Łukasz Zybaczyński, przedstawiciel firmy MSD stwierdza, cytując:

„...natomiast no wiem że doszło do takiego momentu kiedy nagle jak gdyby ta rozmowa , tak jak mówię była o projekcie i o realizacji wspólnego przedsięwzięcia. Oczywiście z naszego punktu widzenia w uczciwy sposób było to uwarunkowane z naszej strony możliwością, powiązane nie uwarunkowane, z wejściem „Fosamaxu” raz w tygodniu.”

„...tak to jest normalny biznes, jest produkt no to są możliwości inwestowania, nie ma produktu to nie ma w ogóle sytuacji.”

„...No właśnie w ogóle nie rozumiem jaki jest kontekst bo to było jednoznaczne stwierdzenie że dla nas wejście nowego produktu wiąże się z możliwościami inwestycyjnymi, nie wejście tego produktu będzie bardzo złą wiadomością i ogranicza nasze możliwości działania, przy czym tak jak mówię no to my zawsze robimy wszystko żeby umożliwić, otworzyć sobie szanse wejścia na rynek.”

„...mogę z całą pewnością potwierdzić że rozmawialiśmy na temat Fosamaxu” raz w tygodniu, to jest lek który jest na całym świecie jakby standardem ze względu na skuteczność i wygodę podawania, dlatego ponieważ był zarejestrowany w Polsce no to w kontekście tego projektu był na pewno istotnym elementem”.

Chciałbym zaznaczyć, iż rozmowa ta odbyła się 9.05.2003r, na trzy dni przed publikacją w gazecie „Rzeczpospolita” artykułu „Leki za miliony dolarów”, a więc pan Łukasz Zybaczyński informując mnie o w/w sprawach nie był pod presją wiedzy zawartej w artykule, ani też pod ewentualną presją swych przełożonych.

*Waldemar Deszaguński*